

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem 10 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. H. przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. o zapłatę kwoty 41.553,10 zł oddalił powództwo, i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.4443,40 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie Sądu Rejonowego zaskarżył powód w całości zarzucając naruszenie: przepisów prawa materialnego w postaci art. 471 k.c. i 472 k.c. w zw. z art. 472 k.c., art. 355 § 2 k.c. art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 65 § 2 k.c. w zw. z pkt 16 umowy z dnia 12.11.2001 r. poprzez pominięcie przez sąd I instancji przy ocenie zachowania pracowników ochrony wymogu zachowania przez nich należytej staranności, oraz poprzez pominięcie przez sąd I instancji obowiązującego w trakcie realizacji umowy zwyczaju każdorazowego informowania powoda o załączeniu się alarmu przez pracowników ochrony, oraz poprzez uznanie, iż pracownicy ochrony nie mieli obowiązku powiadamiać telefonicznie powoda o alarmie, podczas gdy, z treści cytowanego przepisu umowy wynika obowiązek zabezpieczenia obiektu do czasu przybycia powoda. Skarżący zarzucił również sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, które polegało na uznaniu sądu I instancji, że nie było możliwe dla pracowników ochrony ujawnienie śladów. W konsekwencji czego skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna, co musiało skutkować jej oddaleniem.

Trzeba tu podnieść, iż ustalenia dokonane przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy przyjął za własne. Sąd Odwoławczy aprobuje rozstrzygnięcie Sądu I instancji, który w sposób prawidłowy, obiektywny - zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie niezbędnym do rozpoznania żądania powoda. Co więcej powód nie wykazał, aby Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a samo przekonanie strony co do innej oceny poszczególnych dowodów i ich ważności nie wystarcza do przyjęcia uchybienia przepisom procedury cywilnej.

Wszystkie zarzuty apelacyjne sprowadzają się w sumie do kwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego, iż brak w sprawie okoliczności pozwalających postawić przedstawicielom (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. zarzutu uchybienia obowiązkom wynikającym z umowy łączącej strony. Zarzuty te w ocenie Sądu Odwoławczego są niezasadne. Jak ustalił bowiem Sąd Rejonowy, w każdym z dwóch przypadków załączenia się sygnału alarmowego w obiekcie J. H., pracownik stacji monitorującej (B. S.) po otrzymaniu takiej informacji - zgodnie z zapisami umowy - niezwłocznie polecał interwencję na terenie targowiska i kiosku powoda, które się odbyły. Co prawda z twierdzeń B. B. i T. M. wynikało, iż patrol przybył w czasie około 5 minut czy też 4-5 minut, jednak strona powodowa nie wykazała zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy ewentualnie przekroczonym w stosunku do postanowień umowy przybyciem patrolu interwencyjnego a uszczerbkiem majątkowym. Także zachowanie członków załogi patrolowej na terenie tzw. ryneczku nie uchybiało obowiązkom nałożonym na umowę z dnia 12 listopada 2001 r. Prawidłowo ocenił Sąd Rejonowy, iż z zeznań świadków B. B. i T. M. wynika, iż po przybyciu do miejsca położenia chronionego obiektu, dokonali sprawdzenia kiosku J. H., w wyniku którego niczego podejrzanego ani też niepokojącego nie stwierdzili, gdyż wszystkie drzwi prowadzące do kiosku powoda jak i okna, żaluzje nie nosiły śladów jakichkolwiek ich naruszeń, brak było ujawnienia śladów pozwalających przypuszczać na wystąpienie zagrożenia, usiłowania lub też dokonania przestępstwa przeciwko mieniu w ochranianym kiosku. Co więcej jak wynika z materiału

sprawy, iż przedmiotem obserwacji podczas obu interwencji pracowników firmy ochroniarskiej były również obiekty sąsiadujące, przy czym jak słusznie zauważa Sąd Rejonowy, wobec braku objęcia ochroną kiosków sąsiednich, działania te w tym zakresie nie mogły charakteryzować się takim samym stopniem intensywności jak w odniesieniu do kiosku powoda. Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego oznacza, iż kontrahentowi powoda nie można stawiać zarzutu niewłaściwego wykonania obowiązków statuowanych umową z dnia 12 listopada 2001 r. a tym samym wywodzić odpowiedzialności firmy ochroniarskiej. Odnosząc się do argumentów apelacji, co do niewłaściwego wykonania umowy przez (...) z uwagi na zaniechanie zawiadomienia J. H., po pierwszym załączeniu się sygnału alarmowego w stacji monitorującej, trzeba powtórzyć za Sądem I instancji, iż strona powodowa nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy brakiem zawiadomienia J. H. a szkodą w mieniu powoda, co więcej żaden przepis umowy z dnia 12 listopada 2001 r., nie nakładał na firmę ochroniarską takiego obowiązku. Podstawy takiej powinności nie można wywodzić również z treści pkt 12. umowy, albowiem dopiero, w sytuacji stwierdzenia braku możliwości monitorowania lokalnego systemu alarmowego, firma ochroniarska zobowiązana była o tym fakcie zawiadomić powoda i objąć ochraniający obiekt doraźnym dozorem do czasu przyjazdu J. H.. Wskazać również trzeba, że strona powodowa nie wykazała, iż rzeczywiście w relacjach stron obowiązywał zwyczaj zawiadomienia powoda o każdej interwencji. O okoliczności takiej nie mogą świadczyć same zeznania świadków, którzy podali, iż wcześniej informowali powoda o interwencjach za pierwszym razem po załączeniu alarmu. Albowiem strona powodowa nie wykazała, że rzeczywiście takie zachowanie stanowiło znamiona zwyczaj, nie wiadomo nawet ile razy wcześniej informowano powoda o załączeniu instalacji alarmowej, tj. czy miało to miejsce kilka razy czy może kilkanaście. Wobec czego nie sposób przyjąć, iż powód udowodnił okoliczność obowiązywania zwyczajowych obowiązków firmy ochroniarskiej, a co za tym idzie nie można przyjąć, że ochroniarze złamali zwyczajowe obowiązki oraz iż między tą okolicznością a szkodą znajduje się bezpośredni związek przyczynowy.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny biorąc za podstawę dowody zaofiarowane przez obie strony. Podkreślić trzeba, iż rację ma powód, który twierdzi, że od ochroniarzy wymagać trzeba szczególnej profesjonalnej staranności przy wykonaniu powierzonych im zadań, czemu pracownicy ochrony w przedmiotowej sprawie sprościli. Myli się jednak powód myśląc, iż miał on prawo wymagać od firmy patrolującej nadzwyczajnej staranności, przy wykonaniu umowy jaka łączyła strony która jest umową starannego działania, a nie rezultatu.

Wobec powyższego nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia środka zaskarżenia, Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c., nie znajdując podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. o co wnosił pełnomocnik powoda. Tym samym należało zasądzić od przegrywającego apelację powoda na rzecz pozwanego kwotę 2400 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego pozwanego zostało ustalone na podstawie § 8 ust. 5 i § 16 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1805.).